

Sygn. akt I ACa 1696/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Baran
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSO del. Beata Kurdziel
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **G. P. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 13 października 2016 r. sygn. akt I C 1412/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Jerzy Bess SSA Barbara Baran SSO del. Beata Kurdziel

Sygn. akt I ACa 1696/16

UZASADNIENIE

Powódka G. P. (1) domagała się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 90 000 złotych tytułem zadośćuczynienia po śmierci córki M. P. (1) z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Na uzasadnienie żądania podała, iż w dniu 15 października 2000 roku w miejscowości G. L. P. kierując samochodem marki D. nr rej. (...) zasnął za kierownicą, wskutek czego utracił panowanie nad pojazdem, zjechał z jezdni na prawe

pobocze uderzając w barierkę energochłonną. Następnie pojazd uderzył w budynek gospodarczy. Pasażerką pojazdu była dziesięcioletnia córka powódki M. P. (1), która wskutek rozległych obrażeń ciała zmarła. W dacie zdarzenia powódka miała około 30 lat, a zmarła M. P. (1) była jednym z pięciorga jej dzieci. Po tragicznej śmierci córki życie powódki legło w gruzach, a powódka załamała się psychicznie, straciła sens życia i przyjmowała leki uspokajające przepisywane na receptę. Korzystała z pomocy psychologa i leczyła się psychiatrycznie. Wskutek śmierci córki nastąpiło zachwianie w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny powódki, bowiem dramatyzm zdarzenia doprowadził do rozstroju zdrowia u powódki. Jej stan apatii destrukcyjnie wpływał na całą rodzinę, a przez ponad rok zaniedbywała pozostałe dzieci. Powódka nie radzi sobie nadal z poczuciem krzywdy i bólem. Do chwili obecnej powódka odczuwa strach o pozostałe dorosłe już dzieci, nadal przyjmuje leki uspokajające. Powódka jako matka nadal tęskni za córką i nie może pogodzić się z tym, iż została pozbawiona radości przeżywania z córką kolejnych etapów jej rozwoju.

W dacie zdarzenia z dnia 15 października 2000 roku L. P. korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z Towarzystwem (...) S.A., którego następcą prawnym jest strona pozwana.

Strona pozwana przyjęła odpowiedzialność za zdarzenie i wypłaciła powódce kwotę 10 000 złotych zadośćuczynienia, przyjmując 50 % przyczynienie się poszkodowanej do powstałej szkody z uwagi na brak zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Zdaniem powódki kwota zadośćuczynienia jest zaniżona, a powódka zakwestionowała przyczynienie córki M. P. (1).

Strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa, przyznając, iż likwidowała szkodę, wypłaciła powódce 10 000 złotych i przyjęła przyczynienie M. P. (1) do wypadku przez niezapięcie pasów bezpieczeństwa.

Strona pozwana zarzuciła także, iż żądanie zadośćuczynienia w kwocie 90 000 złotych jest zawyżone. M. P. (1) nie była jedynym dzieckiem powódki, a po śmierci M. P. (1) powódka nadal posiada czworo dzieci, nie została zatem osamotniona i ma dla kogo żyć. Powódka dodatkowo zakończyła leczenie psychiatryczne wkrótce po wypadku już po pierwszym spotkaniu, a kontynuowanie leczenia mogłoby w pozytywny sposób wpłynąć na jakość życia powódki oraz złagodzić i skrócić proces przechodzonej przez nią żaloby.

W ocenie strony pozwanej powódka G. P. (1) nie wykazała związku przyczynowego między stanem jej zdrowia a śmiercią córki oraz nie wiadomo, czy zły stan zdrowia powódki istniał wcześniej. Nadto strona pozwana zarzuciła, iż od zdarzenia z 2000 roku upłynął już znaczny czas, roszczenie o zadośćuczynienie zgłoszono po prawie czterech latach, a ta okoliczność wpływa na zmniejszenie cierpienia po śmierci osoby bliskiej. Żal i smutek, który z czasem minie nie mogą decydować o przyznaniu tak wysokiej kwoty jakiej żąda powódka.

Wyrokiem z dnia 13 października 2016r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 70.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.008,88zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu (pkt III), nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 3.073,98 zł tytułem zwrotu części wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz kwotę 3.500zł tytułem zwrotu części opłaty sądowej od pozwu, od której uiszczenia powódka była zwolniona (pkt IV) oraz obciążył Skarb Państwa nieuiszczonymi kosztami sądowymi w pozostałym zakresie (pkt V).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka G. P. (1) ur. (...) zawarła związek małżeński z M. P. (2) i mieszkała po ślubie w L. przy ul. (...) w mieszkaniu własnościowym.

Z małżeństwa tego urodziło się pięcioro dzieci, tj. K. P. (1) ur. (...), M. P. (1) ur. (...), A. P. (1) ur. (...), M. P. (3) ur. (...) i K. P. (2) ur. (...).

Kilka lat przed 2000 rokiem M. P. (2) opuścił rodzinę, zerwał kontakty z żoną i dziećmi, związał się z inną kobietą i wyjechał do W..

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu orzekł separację małżeństwa powódki z M. P. (2). W związku z rozstaniem z mężem powódka nie korzystała z pomocy psychologicznej.

Od tamtej pory na powódce G. P. (1) spoczywał ciężar utrzymania i wychowania dzieci, a powódka pracowała jako sprzątaczką w urzędzie skarbowym, osiągała najniższe wynagrodzenie. Dodatkowo powódka pobierała z funduszu alimentacyjnego około 1300 złotych alimentów, a M. P. (2) niełożył dobrowolnie na utrzymanie dzieci.

W dniu 15 października 2000 roku około godziny 22.00 w miejscowości G. w powiecie (...) miał miejsce wypadek drogowy. Wówczas to L. P. teść powódki G. P. (1) jako kierujący jechał z O. do L. od strony M. samochodem marki D. nr rej. (...). Na tylnej kanapie samochodu znajdowały się córki powódki małoletnia M. P. (1) i małoletnia A. P. (1). L. P. z powodu zmęczenia zasnął za kierownicą, na prostym odcinku drogi zjechał z jezdni na prawe pobocze, a samochód uderzył w barierkę energochłonną. Następnie doszło do dachowania pojazdu, samochód stoczył się ze skarpy i uderzył w budynek gospodarczy. Samochód marki D. w dacie zdarzenia w zakresie ogumienia, sprawności układu kierowniczego i sprawności hamulca spełniał wymagania techniczne.

Stan techniczny samochodu nie miał wpływu na zaistnienie wypadku. W chwili zdarzenia L. P. był trzeźwy.

Skutki wypadku nie były dotkliwe dla A. P. (1), która doznała stłuczenia głowy, stłuczenia i rany tłuczonej okolicy stawu łokciowego prawego, otarć naskórka twarzy i była hospitalizowana w Szpitalu (...) w L.. Podobnych obrażeń doznał kierujący L. P.. Akcja reanimacyjna podjęta w stosunku do małoletniej M. P. (1) nie powiodła się i lekarz stwierdził jej zgon.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 14 grudnia 2000 roku w sprawie do sygn. akt II K 323/00 L. P. został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu tj. przestępstwa z art. 177§ 2 k.k. i skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby 3 lat. Orzeczono też wobec niego środek karny w postaci dwóch lat zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Samochód marki D. nr rej. (...) wyprodukowany został w 1974 roku i nosił oznaczenie typ 1300, a zarejestrowany został w dniu 19 kwietnia 1974 roku.

Samochód ten nie był fabrycznie wyposażony w pasy bezpieczeństwa dla pasażerów podróżujących na tylnej kanapie i ponieważ został zarejestrowany po raz pierwszy przed 30 czerwca 1993 roku mógł być dopuszczony do ruchu bez tych pasów bezpieczeństwa na podstawie § 11 ust. 1 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 01 kwietnia 1999 roku (Dz.U. 1999 Nr 44 poz. 432).

A. P. (1) i M. P. (1) podróżując na tylnej kanapie samochodu D. nr rej. (...) w dniu 15 października 2000 roku nie były zatem zabezpieczone pasami bezpieczeństwa.

Ze względu na dynamikę ruchu obrotowego samochodu D. w dacie zdarzenia z dnia 15 października 2000 roku i uderzenia dachu samochodu w podłoże, w czasie wywracania M. P. (1) mając nawet zapięty pas bezpieczeństwa niewątpliwie doznałaby obrażeń ciała. Nie można wykluczyć, iż te obrażenia byłyby śmiertelne.

Samochód marki D. nr rej. (...) w dacie zdarzenia z dnia 15 października 2000 roku był objęty ważnym do 14 stycznia 2001 roku ubezpieczeniem OC w Towarzystwie (...) S.A., którego następcą jest Towarzystwo (...) S.A.

W dacie wypadku z 15 października 2000 roku zmarła M. P. (1) miała ukończone 10 lat życia i uczęszczała do szkoły. Była pogodnym, nie sprawiającym kłopotów wychowawczych i uzdolnionym plastycznie dzieckiem. Jej dziadek ojczysty L. P. z zawodu architekt wiązał z nią nadzieje do pracy w tym zawodzie.

O śmierci córki M. powódkę powiadomiła E. W. (1) – kuzynka jej teścia L. P.. Nagła i niespodziewana śmierć córki M. P. (1) była dla powódki G. P. (1) ogromną traumą. Po wypadku powódka odbyła jedną wizytę u psychologa w Szpitalu w L..

Powódka, która przed tragiczną śmiercią córki M. pracowała jako sprzątaczką i nie radziła sobie w sprawach życiowych. Sprawy formalne związane z pogrzebem załatwiała E. W. (1). Po śmierci córki powódka popadła w marazm. Pojawiła się u niej dolegliwość somatyczna – poczucie istnienia guza w gardle. E. W. (1) wozila powódkę do lekarza w N., a z diagnozy lekarskiej wynikało, że powódka nie ma guza, lecz jest w nerwicy i depresji na skutek traumy po stracie córki. W związku z dolegliwościami G. P. (2) zażywała leki uspokajające przez około rok, po których czuła się otepiała i ogłupiała. Nie była przez to w stanie należycie zająć się pozostałymi dziećmi.

Faktycznie z powódką i jej dziećmi zamieszkała przez około miesiąc matka powódki, a następnie siostra powódki K. T. mieszkająca w okolicach K..

Część obowiązków domowych przejęła także najstarsza córka powódki K. P. (1) mająca wówczas 11 lat. Przez około dwa lata w życie powódki i jej dzieci angażowała się E. W. (1) oraz brat teścia powódki A. P. (2).

Pomimo ujemnych przeżyć po śmierci córki powódka jedynie przez około miesiąc korzystała ze zwolnienia chorobowego z pracy, a następnie do 2003 roku kontynuowała pracę sprzątaczką. Po tym okresie powódka podjęła pracę księgową w domu (...) w L., a pracę tę załatwił jej A. P. (2). Około 7 lat temu E. W. (1) zaproponowała powódce podniesienie kwalifikacji zawodowych przez szkolenie z zakresu ekonomii. Faktycznie powódka podjęła szkolenie, ale go nie ukończyła.

G. P. (1) nadal pracuje w księgowości w (...) jako w jednostce urzędu miasta z uwagi na zmianę struktury organizacyjnej. Aktualnie powódka zatrudniona jest na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony.

Mąż powódki M. P. (2) wie o śmierci M. P. (1), jednak po jej śmierci nie nawiązał kontaktu z powódką i w żadnej formie jej nie pocieszał.

Przed dniem 15 października 2000 roku powódka G. P. (1) nie była osobą chorą psychicznie, a jej stan psychiczny był normalny. Badanie psychiatryczne wykazało, iż śmierć córki M. P. (1) w wypadku z dnia 15 października 2000 roku spowodowała u powódki szok, a następnie dezorganizację psychiczną trwającą przez około trzy lata. W pierwszym roku po śmierci córki cierpienia psychiczne powódki miały szczególną intensywność.

U powódki w wyniku zdarzenia z dnia 15 października 2000 roku, którego następstwem była nagła śmierć córki wystąpiły konsekwencje charakterystyczne dla stanu po przeżytej traumie psychicznej (stan postraumatyczny).

Śmierć córki niewątpliwie spotęgowała przeżycia, które powódka odczuwała w związku z rozpadem w tym czasie jej małżeństwa. Powódka znalazła się w bardzo trudnej sytuacji osobistej i rodzinnej jako że została sama z czworgiem dzieci. Proces przeżywania żałoby po zmarłej córce przebiegał u powódki sposób charakterystyczny dla nagłego odejścia osoby bliskiej. W pierwszym roku od śmierci córki nasilenie żałoby okresowo przyjmowało formę patologiczną. Nastąpił wówczas u powódki rozstrój zdrowia psychicznego poprzez obniżenie jakości życia, zdolności do przeżywania pozytywnych emocji oraz obniżenia zdolności do pełnienia ról społecznych. Powódka miała jednak wsparcie ze strony osób bliskich, co pozwoliło jej uporać się z traumą przy wspomaganiu doraźnymi środkami farmaceutycznymi. Aktualnie u powódki nie stwierdza się zaburzeń psychicznych na poziomie uzasadniającym rozpoznanie choroby psychicznej. Powódka nie wymaga też leczenia psychiatrycznego. Zmarła córka jest zaś nadal obecna w jej przeżywaniu wewnętrznym z uwagi na introwertyczne usposobienie powódki. Powódka nadal nie

poradziła sobie emocjonalnie z odejściem córki, ale żal z powodu śmierci córki i wspomnienia o niej pojawiają się okazjonalnie i czasowo obniżają jakość życia powódki.

Aktualnie powódka nie wymaga terapii psychologicznej ukierunkowanej na pogodzenie się ze śmiercią córki. Ewentualna terapia nie miała by i tak na celu zmniejszenia przeżywania śmierci osoby bliskiej, lecz odreagowanie emocji i pogodzenie się z odejściem tej osoby.

Badanie psychologiczne powódki G. P. (1) nie wykazało zaburzeń w funkcjonowaniu poznawczym, tak iż ma ona sprawność intelektualną w granicach normy.

W zakresie struktury osobowości u powódki dominują cechy osobowości o niskim poziomie neurotyzmu (wysokiego zrównoważenia emocjonalnego) oraz introwertywnej. Cechy te wskazują, że powódka lepiej radzi sobie w sytuacjach trudnych i stresowych, ale równocześnie ma skłonność do odcinania się od emocji, co w konsekwencji może prowadzić do nasilenia się objawów somatycznych. W zakresie cech temperamentalnych powódka jawi się jako osoba przeciętnie wytrzymała i odporna na stymulację fizyczną i zmęczenie. W nowych sytuacjach ujawnia ona stosunkowo dobre możliwości przystosowawcze. W kontaktach społecznych potrafi racjonalnie do niech się dostosować. Ujawnia dobrą odporność na silną stymulację fizyczną oraz tendencję do kontrolowania swoich emocji.

Doznany uraz miał wpływ i nadal wpływa na codzienne funkcjonowanie powódki a manifestuje się w postaci zaburzeń snu, reaktywności na przypominanie zdarzenia nasilającego się pogotowia lekowego w sytuacjach, kiedy dłużej nie ma osób najbliższych, a także zniekształceń poznawczych w postaci negatywnych przekonań co do swojej osoby i losu.

Powódka G. P. (1) ma obecnie 46 lat i zatrudniona jest w (...) w L. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Zarabia 2 500 złotych brutto.

Powódka nadal mieszka w L. w mieszkaniu własnościowym przy ul. (...). Samodzielnie i na bieżąco ponosi ona koszty utrzymania mieszkania, które wynoszą około 800 złotych miesięcznie. Z powódką mieszka najmłodsza córka K. w wieku 19 lat - uczennica klasy maturalnej (...) w L. oraz syn M. P. (3) w wieku 23 lat z wykształcenia technik samochodowy, który utrzymuje się z prac dorywczych.

Grób córki M. znajduje się na cmentarzu w L. w drodze do pracy powódki. Powódka mimo upływu 16 lat od śmierci córki co najmniej kilka razy w tygodni przychodzi na grób córki.

Teść powódki – L. P. mieszka w L. i utrzymuje kontakt z powódką średnio raz w miesiącu. Widują się oni na ogół na cmentarzu, nadto powódka odwiedza teścia z okazji świąt.

L. P. czuje się winnym wobec powódki za śmierć M. P. (1), a powódka nadal obarcza teścia odpowiedzialnością za śmierć córki.

Do tej pory G. P. (1) i L. P. nie odbyli rozmowy na temat tragicznego wypadku.

L. P. na swój koszt wykonał nagrobek na grobie M. P. (1). L. P. wspomaga także powódkę kwotą po około 100 złotych miesięcznie. a powódka pieniądze te przyjmuje.

Najstarsza córka powódki K. P. (1) jest panną, ma obecnie 26 lat pracuje jako położna i mieszka w K.. Kończy też studia dziennikarskie i utrzymuje się w całości samodzielnie. Córka powódki A. P. (1) również jest panną, ma obecnie 24 lat, ukończyła studia wyższe, pracuje jako kosmetyczka we własnym gabinecie kosmetycznym i mieszka w K..

Pismem z dnia 01 stycznia 2014 roku powódka G. P. (1) zgłosiła Towarzystwu (...) S.A. w W. roszczenie o zapłatę kwoty 200 000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią M. P. (1) oraz kwoty 80.000zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Pismo to strona pozwana otrzymała i pismem z dnia 7 stycznia 2014 roku i potwierdziła przyjęcie zawiadomienia G. P. (1) o szkodzie. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 4 marca 2014 roku strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powódki G. P. (1).

Decyzją z dnia 28 czerwca 2014 roku strona pozwana zmieniła wcześniejsze stanowisko i przyznała na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 10 000 złotych, odmawiając wypłaty świadczenia za pogorszenie sytuacji życiowej. Strona pozwana zmniejszyła świadczenie o 50 % przyjmując, że zmarła M. P. (1) przyczyniła się do powstania szkody gdyż nie była zapięta w chwili wypadku pasami bezpieczeństwa.

Pismem z dnia 4 sierpnia 2014 roku strona pozwana zaproponowała powódce i jej dzieciom wypłatę 30 000 złotych tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, przy przyjęciu przyczynienia na poziomie 30 %.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dołączonych przez strony do akt sprawy dokumentów, które nie były kwestionowane, dokumentów z akt sprawy II K 323/00 Sądu Rejonowego wL., dokumentów z akt postępowania likwidacyjnego, opinii biegłego psychologa M. Ś., opinii psychiatryczno-psychologicznej biegłych S. T. i K. S. (1) z dnia 05 czerwca 2016 roku oraz częściowo na podstawie opinii psychiatry H. B.. Tę ostatnią opinię Sąd Okręgowy podzielił częściowo.

Podstawa ustaleń faktycznych była opinia biegłych do spraw rekonstrukcji wypadków A. R. i z zakresu medycyny sądowej T. W. z 9 października 2015 roku.

Za wiarygodne uznane zostały zeznania świadków K. P. (1), K. T., E. W. (1) oraz powódki.

Przy uwzględnieniu powyższych ustaleń faktycznych, w ocenie Sądu Okręgowego powództwo G. P. (1) co do zasady zasługiwało na uwzględnienie na podstawie art. 822 § 1 k.c., przy czym odpowiedzialność ubezpieczyciela jest uzależniona od zakresu odpowiedzialności sprawcy zdarzenia. Z mocy art. 436 w zw. z art. 435 §1 k.c. samoistny posiadacz pojazdu mechanicznego odpowiada na zasadzie ryzyka za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Dopuszczalne jest przy tym badanie, czy poszkodowany przyczynił się do powstania szkody - art. 362 k.c.

Z bezspornych ustaleń dokonanych na podstawie dokumentów z akt sprawy II K 323/00 Sądu Rejonowego w L.wynika, że L. P. ponosi odpowiedzialność za wypadek, w którym córka powódki poniosła śmierć.

W ocenie Sądu I instancji strona pozwana nie wykazała, że córka powódki przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia. Rozważając przyczynienie M. P. (1) Sąd podzielił wspólną opinię biegłych do spraw rekonstrukcji wypadków A. R. i z zakresu medycyny sądowej T. W. z 09 października 2015 roku. Z opinii biegłych jednoznacznie wynika, że tylko teoretycznie mając zapięte pasy bezpieczeństwa M. P. (1) mogłaby uniknąć rozległych obrażeń czaszkowo mózgowych, jakich faktycznie w wypadku doznała.

Biegli zwrócili jednak uwagę na to, że M. P. (1) zmarła w wyniku obrażeń głowy, tj. złamania kości czaszki po lewej stronie z przemieszczeniem odłamów.

Z uwagi na wielofazowość wypadku, który przebiegał z kilkakrotnym obrotem samochodu wokół swojej osi długiej uznać trzeba, iż głowa M. P. (1) miała kontakt z elementami karoserii samochodu, a przed tego typu obrażeniami, które prowadziły do śmierci M. P. (1) nie chroniłyby również skutecznie zapięte pasy bezpieczeństwa. Dlatego zdaniem Sądu I instancji brak jest jednoznacznych wskazań, że przez samo niezapięcie pasów bezpieczeństwa M. P. (1) przyczyniła się do swojej śmierci. Nie można zaś wykluczyć, że w okolicznościach wypadku samochodowego z dnia 15 października 2000 roku nawet mając zapięty pas bezpieczeństwa doznałaby i tak śmiertelnych obrażeń ciała.

Ostatecznie Sąd Okręgowy podzielił pogląd biegłych, iż nie da się obecnie jednoznacznie wskazać jakie konkretnie obrażenia powstałyby u M. P. (1), a jakich by można było uniknąć mając zapięte pasy bezpieczeństwa. Nie wiadomo także, czy byłyby to obrażenia pojedyncze, izolowane, czy też wystąpiłyby one jako kompleks obrażeń mający niezliczoną ilość kombinacji.

Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność strony pozwanej jako ubezpieczyciela kierującego sprawcy wypadku nie została zakwestionowana, przy czym z uwagi na datę wypadku, który miał miejsce dnia 15 października 2000r. ochrona ubezpieczeniowa obejmuje także zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 24§1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. W wyniku zdarzenia z dnia 15 października 2000 roku powódka utraciła jedno z pięciorga swoich dzieci córkę M. P. (1). M. P. (1) miała wówczas 10 lat, rozwijała się prawidłowo i wraz z rodzeństwem uczęszczała do szkoły podstawowej. Powódka po odejściu od niej męża przed 2000 rokiem skupiała na dzieciach całą swoją uwagę oraz uczucia. W nich też upatrywała niewątpliwie wsparcie w latach starości. Z nimi dzieliła smutki i radości oraz była otwarta na ich zainteresowania. Nie miała z nim kłopotów, była dumna ze sposobu w jaki wychowuje dzieci i z tego jakimi stają się one ludźmi. Wraz z tragiczną, niespodziewaną i niezawinioną śmiercią córki M. P. (1) powódka nagle utraciła sens i wiarę w to wszystko. Powódka została pozbawiona nagle nie tylko obecności córki na co dzień, ale bezpowrotnie pogrzebane zostały też wówczas jej plany i nadzieje na przyszłość.

Bezspornie wiadomość o śmierci córki wywołała u niej niepowetowaną traumę.

Nie sposób opisać w słowach żałoby rodzica, ani też stworzyć skali pozwalającej na miarodajne stopniowanie doznanego bólu. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka przeżywała ból i cierpienie po śmierci córki.

Powódka wraz ze śmiercią córki popadła w marazm i zamknęła się w sobie. Jako samotna matka podejmowała funkcje społeczne mając na uwadze dobro żyjących jeszcze dzieci

Pomimo upływu ponad 15 lat od tragedii nie potrafi nadal się pogodzić ze śmiercią córki i nadal dotkliwie odczuwa swoją krzywdę. Pielęgnuje w sobie pamięć o córki, której towarzyszy cierpienie i pustka. Nie potrafi cieszyć się życiem swoim i szczęściem innych. Ma inne dzieci, lecz zamieszkującą obecnie oddzielnie.

Przez śmierć córki powódka doznała krzywdy związanej z naruszeniem ich dóbr osobistych w postaci prawa do życia w rodzinie i kontynuowania rodzinnych, emocjonalnych relacji z dzieckiem.

Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu zaprezentowanego przez stronę pozwaną, że upływ ponad 15 lat od zdarzenia wypacza obecnie sens przyznania zadośćuczynienia, które miałyby na celu pomoc w przystosowaniu do nowej sytuacji życiowej.

Stan naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prawa do więzi rodzinnych z córką ma charakter trwały. Cały czas powódce towarzyszy uczucie pustki i straty. Permanentnie dotykają ją skutki śmierci córki, kiedy pielęgnują nagrobek, kiedy widzi jak rówieśnicy córki założyli swoje rodziny, znajomi cieszą się wnukami, natomiast ona została tego pozbawiona. Nieprawdą jest, że czas uleczył ich rany. Powódka G. P. (1) nadal bardzo emocjonalnie reaguje opowiadając o zdarzeniu, nie potrafi o nim spokojnie rozmawiać w rodzinie. Powódka została też pozbawiona wsparcia jakiego oczekiwała ze strony córki.

Odwołując się do ukształtowanych orzecznictwem sądowym kryteriów ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), uwzględniając kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra (w niniejszej sprawie - prawa do życia w rodzinie) Sąd Okręgowy uznał za adekwatne przyznanie powódce G. P. (1) zadośćuczynienia w kwocie 80 000 złotych, co przy uwzględnieniu już wypłaconej na rzecz powódki kwoty 10 000 złotych, ostatecznie skutkowało zasądzeniem kwoty 70.000 złotych.

Odnośnie zgłoszonego roszczenia odsetkowego Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Także ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz.1152) w art.14 jako zasadę wskazuje wypłatę odszkodowania w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego

zawiadomienia o szkodzie (ust.1). Ponieważ w dniu 04 marca 2014 roku strona pozwana podjęła odmowną decyzję co do roszczenia powódki uznać należało, że w tym dniu nie było już okoliczności wymagających wyjaśnienia. Stąd najpóźniej w tym dniu strona pozwana powinna była i mogła wypłacić powódce należne zadośćuczynienie. Wobec powyższego, przy zastosowaniu art.455 k.c. w zw. z art.481 k.c. Sąd Okręgowy przyznał odsetki od zasądzonej wyrokiem kwoty zadośćuczynienia 70 000 złotych od dnia 4 marca 2014 roku, tj. od dnia decyzji o odmowie przyznania zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym, w tym odsetki ustawowe za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

Powództwo w pozostałym zakresie zostało oddalone.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., uwzględniając, iż powództwo zostało uwzględnione w około 77,77 %.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. w W., zaskarżając go w części tj. w zakresie punktu I w części zasądzonej od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 30.000zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2014r. do 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, a także w części zasądzonej od strony pozwanej na rzecz powódki odsetki ustawowe od dnia 4 marca 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia 12 października 2016r. od kwoty 40.000zł. Nadto, zaskarżeniem objęte zostały punkt III i IV w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

1. Naruszenie przepisów postępowania, a to:

- art. 207§6 k.p.c. w zw. z art. 207§3 k.p.c. poprzez niedokonanie pominięcia twierdzenia powódki, że pojazd marki D. (...) nie posiadał fabrycznie zamontowanych pasów bezpieczeństwa na tylnej kanapie oraz przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. ruchu drogowego na wykazanie wskazanego powyżej twierdzenia, w sytuacji, gdy przewodniczący nie zobowiązał stron do składania dalszych pism przygotowawczych, a twierdzenie to i dowód zostały zgłoszone pismem z dnia 23 lipca 2015r., które powinno podlegać zwrotowi w trybie art. 207§7 k.p.c., co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych w zakresie ustalenia faktu, iż poszkodowana nie przyczyniła się do zakresu powstałej szkody, co miało wpływ na błędne ustalenie stanu faktycznego;

- art. 230 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że strona pozwana nie kwestionowała opinii uzupełniającej biegłych S. T. i K. S. (1), podczas, gdy strona pozwana przedstawiła swoje zarzuty w piśmie z dnia 11 sierpnia 2016r.;

- art. 233§1 k.p.c. poprzez nieprawidłowe przypisanie wiarygodności dowodowi z opinii biegłego S. T. w sytuacji, gdy dowód ten pozostaje w sprzeczności z dowodem z opinii biegłego H. B., również uznanym przez Sąd za wiarygodny, który Sąd podzielił w części, nie wskazując jednak w jakiej, co skutkowało błędami w ustaleniach faktycznych;

- art. 233§1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie polegającej na:

a) przyjęciu, że pomimo upływu 16 lat od tragedii powódka nie potrafi nadal pogodzić się ze śmiercią córki i nadal dotkliwie odczuwa swoją krzywdę, podczas, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, a w szczególności opinii biegłego psychiatry H. B. wynikają informacje przeciwne, a tj. że śmierć córki nie spowodowała uszczerbku na zdrowiu powódki;

b) niedostatecznym rozważeniu dla oceny wysokości dochodzonego pozwem roszczenia faktu, że powódka po dacie wypadku zmieniła prace na lepszą i doskonaliła się zawodowo, co miało z kolei bezpośredni wpływ na poprawę ogólnego stanu zdrowia powódki i świadczyło o radzeniu sobie z rzeczywistością, podczas, gdy z uznanych za wiarygodne zeznań świadków E. W. (2) wynika, że większe problemy z pracą i radzeniem sobie w sprawach życiowych powódka miała przed śmiercią córki;

c) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez nieprzyjęcie, wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, że przyczyn powstania zdarzenia drogowego należy upatrywać po stronie M. P. (1), która podróżowała samochodem bez zapiętych pasów, podczas, gdy ze względu na dynamikę wypadku, zapięcie pasów prawdopodobnie zapobiegłoby skutkowi śmiertelnemu;

d) błędnym przyjęciu, że w pojeździe marki D. (...) nie były zamontowane pasy bezpieczeństwa na tylnej kanapie, podczas, gdy okoliczność taka nie została udowodniona w toku postępowania, a z treści opinii biegłych A. R. i T. W. wynika, że ustalenie, czy samochód D. (...) był fabrycznie wyposażony w pasy bezpieczeństwa na tylnym siedzeniu jest niemożliwe, co w konsekwencji miało wpływ na błędne ustalenie stanu faktycznego;

- art. 233§1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego analizą materiału dowodowego, polegającą na ustaleniu, że strona pozwana na dzień 4 marca 2014r. nie oceniła zasadności roszczenia powódki, podczas, gdy strona pozwana wypłaciła powódce zadośćuczynienie w odpowiedniej wysokości, a kwota żądana przez powódkę w zgłoszeniu szkody wielokrotnie przewyższała nie tylko kwotę przyznaną w toku postępowania likwidacyjnego, lecz także kwotę zasądzoną przez Sąd I instancji, co w konsekwencji miało wpływ na błędne ustalenie daty początkowej naliczania odsetek na dzień 4 marca 2014r. zamiast na dzień wyrokowania;

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 363§2 k.c. w zw. z art. 359§1 k.c. w zw. z art. 481§1 i 2 k.c. oraz art. 476 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniu obowiązkowym (Dz.U. Nr 124, poz. 1152) przez błędną wykładnię i przyjęcie, że odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia należą się od dnia 4 marca 2014r., a w konsekwencji polegającą na przyjęciu, iż strona pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na rzecz powódki, podczas, gdy całokształt okoliczności faktycznych sprawy został ustalony w trakcie postępowania prowadzonego przed Sądem I instancji, którego wynik dał dopiero podstawę do orzeczenia kwoty z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc wysokość zadośćuczynienia ustalona została najwcześniej w dacie wydania wyroku przez Sąd I instancji;

- art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 §1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a tj. nieprawidłowe przyjęcie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, a tym samym bezpodstawne zasądzenie na rzecz powódki rażąco wygórowanego zadośćuczynienia w wysokości 70.000zł zamiast 40.000zł;

- art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że podróżowanie przez M. P. (1) z zapiętymi pasami bezpieczeństwa miałyby wpływ na nieodniesienie śmiertelnych skutków wypadku.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu I poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 30.000zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4 marca 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, w zakresie punktu I poprzez wskazanie daty, od której winny zostać naliczane odsetki od pozostałej kwoty na dzień wyrokowania tj. na dzień 13 października 2016r. oraz zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto, strona pozwana wniosła o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego./

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, za nieuzasadnione uznać należy zarzut naruszenia art. 207§6 k.p.c. w zw. z art. 207§3 k.p.c. Przede wszystkim pismo powódki z dnia 23 lipca 2015r. stanowiło wniosek dowodowy dotyczący rozszerzenia tezy dowodowej, na jaką dopuszczony został dowód z opinii

biegłego ds. ruchu drogowego poprzez objęcie opinią także okoliczności, czy pojazd marki D. (...) miał fabrycznie zamontowane pasy bezpieczeństwa. Już tylko z tego względu brak było podstaw do zwrotu ww. pisma na podstawie art. 207§7 k.p.c. Dodatkowo zauważyć należy, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wskazaną przez powódkę nie doprowadziło do zwłoki w rozpoznaniu sprawy, bowiem w chwili złożenia ww. wniosku opinia biegłego do spraw ruchu drogowego nie została jeszcze sporządzona, a zatem biegły opinią objął także okoliczność wskazywaną przez powódkę bez konieczności uzupełniania opinii.

Brak także podstaw do kwestionowania zawartego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenia Sądu Okręgowego, iż strona pozwana nie kwestionowała opinii uzupełniającej biegłych S. T. i K. S. (1). Z treści pisma z dnia 11 sierpnia 2016r. wynika, że apelująca podziela stanowisko biegłych w części, w której wykluczają oni powstanie u powódki długotrwałego uszczerbku na zdrowiu oraz że proces żałoby po zmarłej córce przebiegał u powódki w sposób prawidłowy. Nadto, strona pozwana wskazała, iż z uwagi na fakt, że nie ma dokumentacji medycznej biegli mogą jedynie oszacować długość czasu, kiedy badana gorzej funkcjonowała, przy czym aby orzekać należy mieć pewność, nie zaś przypuszczenia. Powyższe sformułowania nie mogą być uznane za sformułowanie zarzutów do opinii, nie wynika z nich bowiem, jakie wnioski opinii w ocenie apelującej budzą wątpliwości i z jakich względów z nimi polemizuje. W szczególności nie zostały podniesione zarzuty dotyczące naruszenia przez opinię zasad logiki ani zarzuty dotyczące niespójności opinii. Stanowisko Sądu I instancji uznać zatem należy za prawidłowe.

Całkowicie chybione są zarzuty dotyczące naruszenia art. 233§1 k.p.c., a ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego uznać należy za dokonaną zgodnie z dyrektywami zawartymi w ww. przepisie tj. zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Opinia biegłych S. T. i K. S. (1) jest opinią spójną, dokładną i wyczerpującą, przy czym jej wnioski wyprowadzone zostały w sposób logiczny na podstawie danych z akt sprawy oraz badania psychiatryczno-psychologicznego. Podkreślić należy, iż w dużej mierze ww. opinia zbieżna była z wnioskami opinii biegłego H. B., w tym w zakresie wniosku, iż u powódki aktualnie nie stwierdza się występowania zaburzeń psychicznych na poziomie uzasadniającym rozpoznanie choroby psychicznej oraz że powódka nie wymaga terapii. Podkreślić należy, iż opinia biegłych S. T. i K. S. (1) obejmuje wszechstronną analizę stanu zdrowia powódki dokonaną nie tylko po przeprowadzeniu badania psychiatrycznego, ale także po przeprowadzaniu przez biegłego psychologa badań psychometrycznych oceniających czynności poznawcze powódki. Opinia biegłego H. B. takich badań psychologicznych nie obejmowała i już z tego względu jej zakres jest węższy i nie uwzględnia wszystkich aspektów zdrowia powódki. Z opinii biegłych S. T. i K. S. (1) wynika, iż po otrzymaniu informacji o śmierci córki wystąpiła u powódki silna reakcja emocjonalna na poziomie szoku psychicznego, czyniąca ją niezdolną do racjonalnego myślenia i funkcjonowania. Faza największej dezorganizacji utrzymywała się u powódki kilka miesięcy do około roku czasu. Powódka stopniowo podejmowała się realizowania uprzednich zadań, wróciła do pracy. Rozstrój emocjonalny związany z przeżywaniem żałoby utrzymywał się u powódki nadal, co w znaczący sposób obniżało jej efektywność psychospołeczną, w tym pełnienie roli matki. Mógł to być okres trzyletni, jak podała świadek K. P. (1). Zauważyć należy, iż biegły H. B. nie ustosunkował się do twierdzeń ww. świadka, wskazując jedynie, że istnieją duże rozbieżności informacyjne w zeznaniach córki powódki, gdzie podała ona, iż powódka po śmierci „zaprzestała wykonywania obowiązków domowych, nie rozmawiała, sytuacja trwała 3 lata”. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadka K. P. (1), bowiem zeznania te były dokładne, szczegółowe i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Odwołanie się do ww. zeznań w opinii biegłych S.,T. i K. S. było zatem prawidłowe. Z końcowych wniosków opinii ww. biegłych wynika nadto, że pomimo, iż aktualnie powódka nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej, zmarła córka jest obecna w przeżywaniu wewnętrznym powódki. Powódka nadal nie poradziła sobie emocjonalnie z odejściem dziecka, ale żał z powodu odejścia i wspomnienia o śmierci pojawiają się okazjonalnie i czasowo obniżają jakość życia powódki. Biegłe podkreśliły, iż z uwagi na osobnicze właściwości powódki nie można stwierdzić, że podjęcie terapii skróciłoby okres przeżywania żałoby oraz spowodowało poprawę stanu zdrowia powódki. Efekty terapii nie są bowiem możliwe do przewidzenia. Na podstawie ww. wniosków ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, zgodnie z którymi pomimo upływu 16 lat o śmierci córki powódka nadal dotkliwie odczuwa swoją krzywdę uznać należy za prawidłowe i poczynione na właściwie ocenionym materiale dowodowym.

Wbrew zarzutom apelacji, brak podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy niedostatecznie rozważył dla oceny wysokości dochodzonego pozwem roszczenia faktu, iż powódka po dacie wypadku zmieniła pracę i doskonalila się zawodowo. Przede wszystkim powyższa okoliczność uwzględniona została w stanie faktycznym ustalonym przez Sąd, brak zatem podstaw do formułowania zarzutu naruszenia art. 233§ k.p.c. Jest ponadto oczywistym, iż młoda kobieta w wieku 30 lat, posiadająca na utrzymaniu czworo dzieci, po przebyciu okresu żałoby i przewyciężeniu okresu traumy psychicznej próbuje znaleźć pracę pozwalającą na uzyskiwanie wyższego wynagrodzenia. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że obecnie powódka realizuje role społeczne charakterystyczne dla wieku, w tym pracuje zawodowo, co nie umniejsza krzywdy, którą doznała na skutek śmierci córki.

Brak podstaw do kwestionowania ustaleń Sądu, zgodnie z którymi samochód marki D. (...), nie był fabrycznie wyposażony w pasy bezpieczeństwa dla pasażerów podróżujących na tylnej kanapie. Z opinii biegłego ds. ruchu drogowego wynika, że w modelu D. (...) z 1983r. pasy bezpieczeństwa na tylnym siedzeniu nie były montowane. Usprawiedliwiony i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego jest wniosek biegłego, iż w samochodzie, którym kierował w momencie zdarzenia L. P., wyprodukowanym w 1974r., a więc starszym niż model 1310p również nie było pasów bezpieczeństwa na tylnym siedzeniu. Wbrew zarzutom strony pozwanej, brak podstaw do wyciągnięcia wniosków, iż opinia biegłych A. R. i T. W. winna stanowić podstawę do ustalenia przyczynienia się M. P. (1) do powstania szkody. Biegli wskazali, iż ze względu na dynamikę ruchu obrotowego samochodu D. i jego uderzenia o podłoże w czasie wywracania się przez dach, M. P. (1) mając zapięty pas bezpieczeństwa niewątpliwie doznałaby obrażeń, a jazda bez zapiętego pasa bezpieczeństwa nie była czynnikiem, który determinował skutek śmiertelny (czego dowodowej jest jazda bez zapiętego pasa A. P. (1), która doznała stosunkowo niewielkich obrażeń).

Uwzględniając powyższą argumentację ponownie należy wskazać, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego zostały poczynione na podstawie prawidłowo zebranego materiału dowodowego, ocenionego wszechstronnie oraz zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania i jako takie zostały w całości przyjęte za własne przez Sąd Apelacyjny.

Przechodząc do oceny podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego, wskazać należy, iż chybiony jest zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24§1 k.c., bowiem wysokość sumy zadośćuczynienia należnego powódce została przez Sąd Okręgowy ustalona w sposób prawidłowy i uwzględniający okoliczności niniejszej sprawy. Bez wątplenia krzywda rodzica wywołana nagłą śmiercią dziecka jest jedną z najbardziej dotkliwych krzywd, skutkującą naruszeniem dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie i prawa kontynuowania emocjonalnych relacji z dzieckiem. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe dało podstawę do dokonania ustaleń, iż śmierć M. P. (1) wywołała u powódki szok, a następnie dezorganizację psychiczną trwającą około 3 lat, przy czym w pierwszym roku cierpienia psychiczne miały w przypadku powódki szczególną intensywność. Proces żałoby przebiegał u powódki w sposób charakterystyczny dla nagłego odejścia osoby bardzo bliskiej, przy czym tuż po wypadku nasilenie żałoby przyjmowało formę patologiczną, a u powódki nastąpiło obniżenie zdolności do pełnienia ról społecznych. Pomimo, że aktualnie u powódki nie stwierdza się zaburzeń psychicznych uzasadniających rozpoznanie choroby psychicznej oraz nie wymaga ona leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej, zmarła córka jest obecna u powódki w przeżywaniu wewnętrznym, a powódka nie poradziła sobie z odejściem dziecka. Żal i wspomnienia o córce pojawiają się okazjonalnie i czasowo obniżają jakość życia powódki. Podkreślić należy, iż powódka była bardzo silnie związana ze zmarłą córką (jak zresztą z pozostałymi dziećmi), a przez jej nagłą śmierć została pozbawiona możliwości uczestniczenia w dorastaniu córki, uzyskania wsparcia od córki (po osiągnięciu przez nią dojrzałości) oraz cieszenia się pełnym życiem rodzinnym. Zrodziło to u powódki uczucie pustki i straty, towarzyszące jej do dnia dzisiejszego. Wszystkie powyższe okoliczności, przy uwzględnieniu również okoliczności upływu dłuższego okresu czasu od śmierci M. P. (1), zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy przy ustalaniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, pełniącego – zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego – funkcję kompensacyjną. Podkreślenia wymaga okoliczność, iż określenie wysokości zadośćuczynienia pozostawione jest Sądowi pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji jako sąd meriti władny jest zmienić wysokość zadośćuczynienia, jeżeli przyznane jest rażąco nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 nie publ. LEX nr 146356).

Zasądzone w niniejszej sprawie zadośćuczynienie w wysokości 70.000zł (przy uwzględnieniu kwoty 10.000zł już wypłaconej przez stronę pozwaną tytułem zadośćuczynienia) nie może być uznane za rażąco wygórowane.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 362 k.c. Ustosunkowując się do powyższego zarzutu podkreślić należy, iż to na stronie pozwanej w niniejszej sprawie spoczywał zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu, iż małoletnia M. P. (1) przyczyniała się do powstania szkody poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa. Za Sądem Okręgowym przyjąć należy, iż okoliczności tej pozwanej nie udowodnił. Po pierwsze, z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że w samochodzie, który uczestniczył w kolizji nie było zamontowanych fabrycznie pasów bezpieczeństwa na tylnym siedzeniu. Po drugie, istnienie pasów i ich zapięcie nie uchroniłoby M. P. (1) przed doznaniem obrażeń. Nawet przy uwzględnieniu, że prawdopodobnie obrażenia te nie były śmiertelne, nie da się wykluczyć, że M. P. (1) nie poniosłaby śmierci. Z opinii biegłych A. R. i T. W. wynika, że nie da się jednoznacznie wskazać, jakie konkretnie obrażenia powstałyby u M. P. (1), a jakich by uniknęła mając zapięte pasy bezpieczeństwa. Nie wiadomo także, czy byłyby to obrażenia pojedyncze, izolowane, czy też wystąpiłyby one jako kompleks obrażeń mający niezliczoną ilość kombinacji. Powyższe uzasadnia przyjęty wniosek, iż okoliczność przyczynienia się córki powódki do szkody nie została wykazana.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 363§2 k.c. w zw. z art. 359§1 k.c. w zw. z art. 481§1 i 2 k.c. oraz art. 476 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniu obowiązkowym (Dz.U. Nr 124, poz. 1152) przez błędną wykładnię i przyjęcie, że odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia należą się od dnia 4 marca 2014r. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia na charakter zobowiązania bezterminowego, a przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.).

Poza sporem w niniejszej sprawie był fakt wezwania strony pozwanej do zapłaty zadośćuczynienia na rzecz powódki pismem z dnia 2 stycznia 2014r., doręczonym stronie pozwanej w dniu 7 stycznia 2014r. Zgodnie z art. 817§ k.c. oraz art. 14 ww. ustawy z dnia 22 maja 2003r. ubezpieczyciel co do zasady winien spełnić świadczenia w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie. W dniu 4 marca 2014r. strona pozwana odmówiła wypłaty na rzecz powódki jakiegokolwiek kwoty, przy czym ostatecznie decyzją z dnia 28 czerwca 2014r. ubezpieczyciel uwzględnił żądanie powódki do kwoty 10.000zł. Podkreślić należy, iż na dzień 4 marca 2014r. strona pozwana dysponowała materiałem pozwalającym na oszacowanie krzywdy doznanej przez powódkę w związku z wypadkiem samochodowym, w którym zginęła jej córka. Kwoty wypłacona dobrowolnie powódce tytułem zadośćuczynienia z pewnością nie była adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez G. P. (1). Zauważyć należy, że przy określeniu wysokości zadośćuczynienia nie zostały uwzględnione żadnych okoliczności następcze, które ujawniłyby się dopiero po wezwaniu strony pozwanej do spełnienia świadczenia. Wyklucza to ograniczenie odsetek tylko do należnych od dnia wyrokowania, pomimo, iż ostatecznie zadośćuczynienie zostało zasądzone w mniejszej kwocie niż żądana przez powódkę.

Wobec powyższego, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. zasądzając od strony pozwanej na rzecz powódki jako strony wygrywającej spór wynagrodzenie pełnomocnika obliczone na podstawie §2 pkt 5 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015 poz. 1800 ze zm.).

SSO (del.) Beata Kurdziel SSA Barbara Baran SSA Jerzy Bess